



Nr 1(3)/2013 // 1 lutego 2013 r.

Uniwersytecki Dwumiesięcznik Obywatelski

Biuletyn bezpłatny

Na warsztatach praca wre!



SWISS
CONTRIBUTION

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ SZWAJCARIĘ
W RAMACH SZWAJCARSKIEGO PROGRAMU WSPÓŁPRACY
Z NOWYMI KRAJAMI CZŁONKOWSKIMI UNII EUROPEJSKIEJ



Dr Magdalena Musiał-Karg o swoim wykładzie:

„Demokracja i ja: czyli o tym, czym jest władza ludu?”

23 lutego 2013 r.

Serdecznie zapraszam Was na kolejny wykład uniwersytecki – tym razem poświęcony demokracji. Mimo że to słowo jest bardzo popularne (i wielu z Was pewnie je zna) to myślę, że nie wszyscy je do końca rozumieją. W czasie naszego spotkania spróbuję Wam odpowiedzieć na kilka ważnych pytań: Czym jest demokracja? Jakie są jej wady i zalety? Dlaczego tak wiele mówi się o demokracji? Czy władzę mają tylko politycy? Czym jest lud? Czy każdy Polak i każda Polka mogą rządzić w naszym kraju? Dlaczego dzieci nie głosują w wyborach państwowych? Co daje władza? Kto jest dobrym władcą?

Z tego, co mówiliście na warsztatach, wielu z Was chciałoby w przyszłości zostać DOBRYMI politykami ;-). To trudne zadanie, ale mam nadzieję, że mój wykład Wam w tym pomoże.

Dr Magdalena Steciąg zaprasza na wykład:

Krótki kurs samoobrony językowej

16 marca 2013 r.

Krótki kurs samoobrony językowej to propozycja dla wszystkich, którzy biorą udział w gorących dyskusjach i czasami mają wrażenie, że inni nie dopuszczają ich do głosu lub go nie słuchają. Żeby się przebić w rozmowie, trzeba znać kilka podstawowych zasad komunikacji międzyludzkiej.

Podczas wykładu najpierw będzie mowa o rodzajach zachowań niewerbalnych, które mają wpływ na to, czy nasz głos zostanie usłyszany. Szczególnie podkreślona zostanie rola postawy i mowy ciała. Na przykładach przekonamy się także, jak dystans przestrzenny między mówiącymi wpływa na możliwość przebicia się w dyskusji. Następnie przejdziemy do kwestii związanych z siłą mówienia. Nie jest tak, że im głośniejszy ktoś mówi, tym ma więcej racji. Ale prawdą jest, że aby być słuchanym i rozumianym, trzeba wiedzieć, jak modulować głos i jak intonować wypowiedź. Kolejny krok w wygraniu dyskusji to umiejętność wypowiadania własnych opinii. Podczas wykładu omówimy kilka nieskomplikowanych chwytów retorycznych, które mogą zapewnić sukces i wypróbujemy je na zajęciach. Ostatnim elementem będzie instruktaż dialogu, czyli tajemnica trafnych pytań i sztuczki w odpowiadaniu na pytania, na które wcale nie chcemy odpowiedzieć.

Zapraszam do udziału w krótkim kursie samoobrony językowej – po nim wasz język będzie bardziej giętki, a może i cięty...



Jesteście super!

Dziękuję tym z Was, którzy napisali artykuły do tego wydania UDO, niektórzy już kolejny raz! W tym numerze dominuje tematyka ekologiczna – widać, że bliska jest Wam troska o środowisko. Julia, Arkadia i Marta przypominają nam, że miejsce śmieci jest w śmietniku (oczywiście po właściwym ich posortowaniu!). Paulina zachęca nas do dzielenia się uśmiechem – bo tak niewiele potrzeba, żeby żyło nam się przyjemniej i milej. Ta prosta recepta przyda się zwłaszcza w pochmurne, zimowe dni. Nie zapominajmy o niej! Dorota za to, w bardzo surowy sposób podeszła do problemów, z jakimi mierzą się burmistrzowie miast. Jej doradczy głos zabrzmiał poważnie w każdym urzędzie.

Swoją radością, jaką daje jazda na rolkach dzielą się: Adrian, Nikola i Ania. Dziewczyny przeprowadziły wywiad z trenerami klubu Skate Team Kowalów, a Adrian opisał ich sukcesy i przysłał wspaniałe zdjęcia.

Dwie osoby zdecydowały się napisać „Listy do M.” o tym, jak pomagają innym. Zarówno Mikołaj, jak i Aleksandra opowiedzieli, jaką radość daje dzielenie się z innymi. Magdalena Skalska z radością przeczytała Wasze listy i odpisała na łamach UDO. Zachęca również innych do podzielenia się swoimi doświadczeniami z pomaganiem!

Na ostatniej stronie Arkadia opowiada o marzeniach, które pilnie przekazałaby do spełnienia złotej rybce. Myślę, że pod ostatnim z nich podpisaliście się wszyscy – przeczytajcie!

Wciąż zachęcam Was do pisania! Tych, którzy już próbowali swoich sił i tych, którzy jeszcze się wahają!

Aby Wam pomóc, przygotowaliśmy kolejne trzy tematy, na które możecie się wypowiadać:

1. Przeprowadź prawdziwy lub wymyślony wywiad z osobą, postacią, którą podziwiasz!
 2. Co według Ciebie znaczy być dobrym obywatelem?
 3. Co jest dla Ciebie ważne w codziennym życiu?
- No i nie zapominajcie o „Listach do M.”!

Objętość tekstu: maksymalnie 1 strona, czcionka rozmiar 12
Termin: 28 lutego 2013

Swoje teksty możecie przysyłać na adres e-mail: redakcja@fundacjap.org, wysłać tradycyjną pocztą lub przynieść do biura Uniwersytetu, mieszczącego się w budynku biblioteki Collegium Polonicum na I piętrze, ul. T. Kościuszki 1 w Słubicach.

Nie zapomnijcie do e-maila z artykułem załączyć swojego zdjęcia!

Więcej informacji: Katarzyna Buchwald-Piotrowska, Dziekan Wydziału Młodego Dziennikarza, tel. 95 7592 478, e-mail: k.buchwald@fundacjap.org



Kto zaśmieca lasy?

Nie rozumiem, dlaczego ludzie w mojej miejscowości zanieczyszczają środowisko.

Moja miejscowość – Cybinka – położona jest wśród wielu lasów i jezior. Koło mojego domu rośnie duży las w którym kiedyś rosło wiele gatunków grzybów, roślin i drzew. Było tam przepięknie. Chodziłam do tego lasu na spacer z rodzicami, by się zrelaksować i odpocząć po szkole. Niestety, teraz ten las nie wygląda tak wspaniale, ponieważ niektórzy ludzie zrobili z niego śmietnisko. Wywożą tam śmieci i wycinają drzewa. Niektóre dzieci również niszczą przyrodę, łamią gałęzie i deptają roślinność. Gdy spaceruję po lesie, zwracam uwagę takim osobom, ale to nie zawsze pomaga.

Tu gdzie mieszkam jest również dużo jezior, w których kiedyś była bardzo czysta woda. Niestety, wiem to tylko z opowieści rodziców, którzy jeszcze to pamiętają. Teraz wody jezior są zanieczyszczone przez śmieci i inne odpady, dlatego jest tam tak mało ryb i innych zwierząt wodnych. Bardzo podoba mi się Dzień Sprzątania Świata, który jest we wrześniu. Wtedy prawie wszyscy ludzie sprzątają Ziemię i dbają o przyrodę. To wspaniałe święto, bo Ziemia zasługuje chociaż na jeden dzień w roku dbania o nią i pielęgnowania jej. Tak naprawdę powinniśmy dbać o naszą planetę przez cały rok. Mam nadzieję, że moje ekologiczne marzenie kiedyś się spełni i wszyscy zaczną dbać o czystość na świecie.

Julka Karaban



Nie wszyscy postępują poprawnie

Urokiem mojej miejscowości – Rzepina – są lasy. Jednak kiedy jakiś mieszkaniec wybierze się do lasu urok znika, ponieważ większą część zieleni zajmują śmieci. Są to nie tylko papierki i chusteczki. W tutejszych lasach można znaleźć pralki, lodówki, wózki dziecięce czy też części samochodowe. Ale przecież śmieci nie pojawiają się znikąd. Ludzie sami wyrzucają śmieci podczas zbierania grzybów albo po prostu wywożą je do lasu. Problem ten nie dotyczy tylko la-

sów, ale również innych miejsc. Po ulicach i chodnikach wałają się różne papierki, gazety i inne rzeczy, które zanieczyszczają środowisko. Szkoła co roku organizuje akcję sprzątania świata. Wszyscy uczniowie zaopatrzeni w worki na śmieci idą do lasów, ogrodów czy miejsc publicznych i tam zbierają odpady, ale to i tak jest za mało. Mieszkańcy wyrzucają coraz więcej śmieci. Może gdyby wiedzieli, że kurtki są zrobione z butelek plastikowych,

a szkło rozkłada się około stu lat, zmieniliby zdanie. Naprawdę nie rozumiem, dlaczego ludzie w mojej miejscowości zaśmiecają środowisko.

Arkadia Szechnicka





Tak niewiele nam potrzeba

Nie rozumiem, dlaczego ludzie w moim mieście nie uśmiechają się do siebie, nie cieszą się życiem, nie są wobec siebie uprzejmi.

Od dawna zadaję sobie to pytanie. W ostatnim czasie na zły nastrój może mieć wpływ pogoda, wszak deszcz zimą nie jest mile widziany. Lecz czy wszystkie niepowodzenia i nieuprzejmości można „zwalić” na pogodę? Sądzę, że źródło tego problemu jest inne i może uda mi się je znaleźć podczas mych dalszych dywagacji. Teraz jednak pragnę puścić wodze fantazji i opisać miasto w którym występowałiby tacy mieszkańcy. Wyobraźmy sobie, że budzimy się do szkoły wypoczęci i wyspani. W ciągu 5 minut jesteśmy ubrani, umyć i idziemy na śniadanie. W kuchni pogodnym uśmiechem wita nas mama, która właśnie kończy przygotowywać nam śniadanie. Po zjedzeniu śniadania zostajemy odwiezieni przez naszego uśmiechniętego tatę. W szkole pani obdarza nas radosnym uśmiechem. Podczas lekcji na jej

twarzy cały czas widnieje uśmiech, koledzy i koleżanki są wobec nas mili i uprzejmi. Wracając do domu mijamy dziesiątki rozradowanych ludzi, którzy obdarzają nas promiennymi uśmiechami. Każdy jest wobec każdego miły, uprzejmy. Przekraczając próg naszego mieszkania wszyscy domownicy z radością na twarzy nas witają. Oczywiście jeśli chodzi o pogodę, jest cały czas słonecznie. Jednym słowem – w naszym fantazyjnym mieście panuje taka harmonia, jak w jakimś niskobudżetowym amerykańskim filmie.

Aby właśnie tak wyglądało nasze życie z innymi obywatelami Słubic, wcale tak wiele nie potrzeba. Jednak, aby takie relacje się utrzymały na dłużej niż 30 minut potrzeba konsekwencji w naszym postępowaniu. Jednak już dziś możemy zacząć zmieniać nasze szare, pochmurne miasto na miasto idealne, rodem z Hollywood. Zacznijmy już dziś witać każdego przechodnia, kolegę, rodzica pogodnym uśmiechem. Nie zrażajmy się niepowodzeniami czy napotykanymi gburami, bowiem nie istnieje takie coś jak Utopia czy drugi Eden.

Paulina Reus





Gdybym była burmistrzem...

Na początek powiem, że burmistrz to przewodniczący zarządu/magistratu gminy miejskiej. Gdybym była burmistrzem? Pytanie to każdego by zainteresowało. Mam na nie odpowiedź. Gdybym była burmistrzem, zainteresowałabym się problemami i sytuacją materialną mieszkańców mojej gminy.

Osoby niepełnosprawne, które nie mają szansy żyć w otoczeniu osób sprawnych, czy podjęcia jakiegokolwiek pracy oraz wykazaniu się w niej. Każdy zakład pracy zatrudniający co najmniej 30 osób powinien mieć obowiązek zatrudnić maksymalnie 5 osób niepełnosprawnych i przydzielić te osoby pracownikom po odpowiednim przeszkoleniu (jak współpracować na jednym stanowisku z osobą niepełnosprawną). Dalej, należy narzucić podstawowym organom, typu: Bank, ZUK, a przede wszystkim Urząd Gminy, zbudowanie podjazdów dla osób niepełnosprawnych, gdyż ich nie posiadają.

Są osoby, które nie chcą znaleźć pracy i składają wnioski o pomoc pieniężną „bo tak łatwiej”. Tych ludzi trzeba nauczyć pracy. Po co zatrudniać służby drogowe do porządkowania naszych okolic? Można przydzielić takim osobom rejony, by nie mieli problemu z dojazdami i wytyczyć im obowiązki.

Są dzieci, które mają talenty artystyczne, a nie mogą spełnić swoich marzeń. Można zorganizować co jakiś czas konkurs talentów, w którym każde dziecko mogło by się wykazać artystycznie.

Chciałabym też, żeby dzieci z bardzo dobrymi wynikami w nauce, a które pochodzą z ubogich rodzin, miały mniej problemów w dostaniu się do dobrej szkoły o dobrych referencjach. Zorganizowałabym też podczas dużych przymrozków zimą ciepłą zupę dla najuboższych.

Narodowy Fundusz Zdrowia ma ustaloną kwotę pieniężną na badania pacjentów na cały rok z góry. Jeśli byłaby tylko możliwość, organizowałabym co najmniej co dwa lata bezpłatne podstawowe badania okresowe dla mieszkańców gminy, ponieważ nie zdajemy sobie sprawy, ale bardzo często takie badania ratują ludziom życie.

Mieszkańcy, którzy posiadają psy, powinni bardziej się zatroszczyć

się o to, aby były one zamknięte na swoich posesjach, nie błąkały się po okolicach i nie były narażone na niebezpieczeństwo ze strony przejeżdżających samochodów. Jeśli właściciel takiego psa nie stosuje się do tego prawa, powinien być ukarany grzywną.

Myślę też, że należy zwiększyć patrole policyjne, aby częściej legitymować i kontrolować młodzież, by sprawdzić czy nie piją alkoholu, czy nie posiadają i zażywają narkotyków lub prowadzą pojazdy bez uprawnień.

Moim zdaniem właśnie na tym polegają najczęściej popełniane przez burmistrzów błędy.

Dorota Musiażowska



Trzy życzenia dotyczące Słubic, czyli...

...jak to z rybką było...

Pewnego dnia wybrałem się na ryby. Po długim oczekiwaniu udało mi się złowić rybę, przyjrzałem się jej i stwierdziłem, iż jest ona złota.

– Spełnię twoje trzy życzenia ale wypuść mnie! – odezwała się rybka z interesującą ofertą.

– A więc moim pierwszym życzeniem jest to żeby miejscowość, w której mieszkam nie popadała w większy dług publiczny. Zdecydowanie zmarnowałem jedno z trzech życzeń.

– Dobrze, spełnię je ale włoż mnie do wody, bo się duszę – powiedziała prawie martwa rybka.

– Dziękuję za spełnienie mojej prośby – powiedziała uśmiechnięta już rybka.

– Moim drugim życzeniem jest to, żeby w mojej miejscowości powstał kryty basen. Niepewnie zmarnowałem drugie życzenie z trzech.

– Ciekawe, ciekawe na pewno je spełnię. No to zostało ci jedno życzenie, pomyśl zanim powiesz.

– Moim ostatnim życzeniem jest to żeby w mojej miejscowości powstało kino. Zdecydowanie zmarnowałem swoje ostatnie życzenie.

– Dobrze już się robi, a więc do zo-



Rys. Paulina Szydlik

baczenia! Hej! Cześć! – z tymi słowami rybka popłynęła w głąb rzeki.

Koniec

Mikołaj Krawiec



Mistrzowie z Kowalowa

Nazywam się Adrian Staroszczyk i mam 11 lat. Pochodzę z małej wioski w gminie Rzepin – z Kowalowa. Chciałbym się z wami podzielić moim hobby – jest to jazda na rolkach szybkich.

Na rolkach jeżdżę już ponad 3 lata w grupie o nazwie SKATE TEAM KOWALÓW. Do tego klubu należy dużo dzieci z okolic oraz mój młodszy brat. Spędzamy ze sobą bardzo dużo czasu. Treningi mamy dwa razy w tygodniu, ale też całe mnóstwo wyjazdów po kraju i za granicę.

Każde z dzieci, w tym ja i mój brat, mamy wiele osiągnięć i medali. Dużym osiągnięciem był start naszego klubu na mistrzostwach Polski w Gdańsku, gdzie staliśmy wszyscy na podium na różnych dystansach w rolkach do jazdy szybkiej. Przy okazji każdego wyjazdu zawsze dużo zwyciężamy. Wspomniane zawody

w Gdańsku odbywały się przy PGE Arena, a przy okazji byliśmy nad morzem całe 3 dni i spaliśmy w hotelu. Często jeździmy na zawody do Berlina, tam zwiedziliśmy Legoland, oceanarium oraz widzieliśmy, jak powstają cukierki w prawdziwej fabryce, a do tego co dwa tygodnie jeździmy do Frankfurtu na basen. Często się śmiejemy a przy okazji żyjemy zgodnie z hasłem: SPORT TO ZDROWIE. Wy też możecie do nas dołączyć. WARTO BYĆ Z NAMI, z klubem SKATE TEAM KOWALÓW. POLECAM!

Adrian Staroszczyk





Wrotkarstwo to przyjemność

Rozmowa z Manfredem Schartowem i Małgorzatą Blodą – trenerami w klubie Skate Team Kowalów.

– Jak zaczęła się Państwa przygoda z wrotkarstwem szybkim?

– **Manfred:** Uległem ciężkiej kontuzji kolana podczas gry w piłkę nożną. Po operacji, jako terapię, lekarz zalecił mi jazdę na rolkach.

– **Małgorzata:** Znalazłam w piwnicy stare rolki taty i postanowiłam sama nauczyć się jeździć.

– Kiedy pierwszy raz wzięliście Państwo udział w zawodach wrotkarskich i ile trwały przygotowania?

– **Manfred:** Zacząłem jeździć na rolkach w 1999 r. Do zawodów stanąłem dopiero w 2004r. Było to w Dębnie. W ramach imprez towarzyszących przed maratonem zorganizowano wyścigi na rolkach na dystansie 12,5 km.

– **Małgorzata:** Nauka i przygotowania trwały dwa miesiące. Pierwsze zawody odbyły się w okolicach Eisenhüttenstadt.

– Na treningach przemierzamy razem dużo kilometrów. Jaka była Państwa najdalsza podróż?

– **Manfred:** Najwięcej kilometrów jednego dnia przejechaliśmy z grupą przyjaciół na terenie Flemingscote w okolicach Jüterbog. W około 7 godzin przejechaliśmy 104 km.

– **Małgorzata:** Dwa dni jechaliśmy wzdłuż Odry z Lebus do Szczecina. Pokonaliśmy 130 km.

– Czy miało któreś z Państwa taki



moment w życiu, że nie chciało już trenować?

– **Manfred:** Nie przypominam sobie takiego momentu. Wrotkarstwo to przemieszczanie się wśród natury, a to sprawia przyjemność. Można dopasować tempo jazdy do nastroju jaki się aktualnie ma, można się ścigać lub podróżować.

– **Małgorzata:** Nie. Gdy czuję, że za dużo jeżdżę na rolkach, biegam, jeżdżę na rowerze.

– Jakie jest Państwa marzenie związane ze Skate Team Kowalów?

– **Manfred:** Marzymy o większym zaangażowaniu, udziale wszystkich rodziców STK. Marzymy o tym, aby

udział w zajęciach, które prowadzimy był impulsem dla dzieci do samodzielnego trenowania i rozwoju, tak aby mogły się ścigać z najlepszymi kolegami z Polski i Niemiec.

– **Małgorzata:** Marzymy o tym by dzieci i młodzież, które z nami jeżdżą na rolkach i podróżują po Polsce i Niemczech, wyrosły na osoby ciekawe świata. Chcielibyśmy, by ta chęć przemieszczania i poznawania miejsc, zdarzeń i ludzi w nich pozostała.

–Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu i mamy nadzieję, że marzenia się spełnią.

Rozmawiały Nikola Kozłowska i Anna Walczak

List do M. Trzeba pomagać

Uważam, że pomagać trzeba – szczególnie dzieciom, bo dzieci wymagają szczególnej opieki. Zwłaszcza tym, które nie mają rodziny. W roku 2011 i 2012 przekazałem paczkę od Świętego Mikołaja dla chłopca, który mieszka w Domu Dziecka. Myślę, że chłopiec ten choć trochę ucieszy się z tego prezentu. Ja z moją rodziną staramy się zawsze pomagać najmłodszemu. Zabawki, książki, ubrania i płyty DVD oddajemy różnym dzieciom po to, aby sprawić im radość.

Wysyłam również smsy, żeby wspomóc różne akcje dobroczynne. Parę miesięcy temu oddałem swój rower z którego wyrosłem pewnemu chłopcu. Jego radość sięgała kosmosu. Oddaję swoje rzeczy innym dzieciom bo tak chcę i uważam, że ten, kto ma więcej, powinien podzielić się. Niedługo będzie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, którą też wspieram. Jestem taki jak mój patron, św. Mikołaj. Lubię rozdawać prezenty.

Mikołaj Matuszczak



Kochani studenci,

Zacznę od tego, że jestem z Was bardzo dumna. Wasza aktywność na warsztatach jest zdumiewająca, a to jak pomagacie innym godne pochwały. W odpowiedzi na poprzedni list otrzymałam sygnały o niesionej przez Was pomocy. Niesamowite, jak łatwo przychodzi Wam na myśl sposobności, by pomagać innym. Cieszę się, że potraficie odnaleźć w swoim oczeniu potrzebujące osoby i pomóc, tym którzy tej pomocy potrzebują, a często wstydzą się o nią poprosić. W nagrodę przygotowałam dla Was „ordery”, które możecie wyciąć z UDO i nosić zawsze ze sobą, na dowód waszej wspaniałej postawy.



Za nami Święta Bożego Narodzenia, finał WOŚP- okazje do niesienia pomocy. Ja także znalazłam sposobność, by podzielić się dobrą energią z chorymi dziećmi. Razem ze Świętym Mikołajem odwiedziłam ślubicki szpital, by uprzyjemnić przebywającym tam dzieciom Mikołajki.

Widząc Wasze zaangażowanie jeszcze raz zachęcam do szukania potrzebujących i do niesienia pomocy. Wciąż czekam także na Wasze listy. Opiszcie swoje wrażenia z finału WOŚP, pochwalcie się tym jak pomagacie innym. Przesyłajcie swoje zdjęcia i teksty na adres e-mail: redakcja@fundacjaop.org, w temacie wpisując: Listy do M.

Do zobaczenia na kolejnych warsztatach
M.

PS. Gratulacje dla grupy Pomarańczowej za najlepsze hasło promujące WOŚP G



Julia, Weronika, Kornelia i Agata – autorki najlepszego hasła promującego WOŚP.
Wielka Orkiestra, Fundacja Świętecznej Pomocy to wspaniały cud dla świata i potrzebujących!



LUBIĘ
POMAGAĆ



uniwersytet
obywatelski
dla dzieci

Aleksandra
Filipowicz

LUBIĘ
POMAGAĆ



uniwersytet
obywatelski
dla dzieci

Mikołaj
Matuszczak

LUBIĘ
POMAGAĆ



uniwersytet
obywatelski
dla dzieci

Aleksandra
Karaban



Dzieci też mogą pomagać

Nazywam się Aleksandra Karaban, mam 11 lat, chodzę do IV klasy i mieszkam w Cybince. Chciałabym opisać pewną sytuację, która miała miejsce przed świętami Bożego Narodzenia.

Moja mama wraz z babcią, przed świętami szykowały paczkę żywnościową do wysłania pewnej pani, która samotnie wychowuje dwie córeczki. Poprosiłam mamę o to, żeby mi opowiedziała coś o tych dziewczynkach. Po wysłuchaniu smutnej historii, którą opowiedziała mi mama, postanowiłam również też dać coś od siebie. Od mamy dowiedziałam się, że młodsza dziewczynka Martynka lubi bawić się kucykami i chciałaby dostać jakiegoś pod choinkę. Kiedyś, gdy miałam 5 lat, dostałam domek z kucykiem, który postanowiłam wysłać Martynce, mimo tego, że była to moja ulubiona zabawka z dzieciństwa, którą postanowi-

łam zostawić sobie na pamiątkę. Weszłam na strych, odnalazłam ją i spakowałam do paczki. Starszej dziewczynce kupiłam upominek ze swojego kieszonkowego. Mama poprosiła tę panią, żeby prezenty położyła pod choinkę w dniu Wigilii, a dopiero po kolacji pozwoliła je otworzyć. Chciałam, aby te dziewczynki doznały takiej samej radości w dniu Wigilii, jaką ja mam co roku. Po świętach dowiedziałam się, że dziewczynki bawiły się do północy. Martynka była tak szczęśliwa i wzruszona, że nie mogła w ogóle usnąć. Ich mama również była bardzo szczęśliwa, widząc tak wielką radość swoich dzieci.



Bardzo się cieszę, że sprawiłam tak wielką radość Martynce i jestem również szczęśliwa jak i ona. My dzieci też możemy dzielić się, pomagać i sprawiać radość innym dzieciom.

Aleksandra Karaban

Dlaczego ludzie w mojej miejscowości śmiecą?

Słubice to piękne miasto, lecz niestety są tacy ludzie, którzy zamiast o nie dbać, strasznie w nim śmiecą. Nie raz widziałam jak ludzie, zamiast wyrzucić papieraek do śmietnika, rzucają go bezpośrednio na ulicę, a później dziwią się, że w naszym mieście jest tak brudno. Przecież tak często mówi się o tym, żeby nie śmiecić, a ludzie dalej to robią i nie tylko to. Przewracają śmietniki, piszą po murach i nie szanują przyrody. To raczej nie zdarza się ludziom dorosłym, lecz dzieciom i młodzieży. Mimo tego, że w szkołach tak często się im powtarza o tym, żeby szanować przyrodę.

Powinno się to robić, ponieważ :

- Chusteczka papierowa rozkłada się 3 miesiące!
- Ogryzek od jabłka rozkłada się 6 miesięcy!
- Zapałki rozkładają się 6 miesięcy!
- Niedopalek papierosa rozkłada się ok. 2 lat!
- Guma do żucia rozkłada się 5 lat!
- Puszka po napoju rozkłada się 10 lat!
- Plastikowa torebka rozkłada się 300 lat!
- Butelka plastikowa rozkłada się 100-1000 lat!
- Szklana butelka rozkłada się NIESKOŃCZENIE DŁUGO !!!

DBAJ O PRZYRODĘ,
TO BARDZO WAŻNE!!!

Marta Zaporowska





Słowniczek studenta wydziału młodego samorządowca

j. polski	j. angielski	j. niemiecki
Polska	Poland	Polen
Niemcy	Germany	Deutschland
Wielka Brytania	Great Britain	Großbritannien
państwo	state	der Staat
ojczyzna	homeland	die Heimat
stolica	capital	die Hauptstadt
obywatel	citizen	der Bürger
flaga	flag	die Flagge
godło	emblem	der Wappen
hymn	anthem	die Hymne
prezydent	president	der Präsident
król	king	der König
królowa	queen	die Königin
rząd	government	die Regierung
parlament	parliament	das Parlament
samorząd	self-government	die Selbstverwaltung
demokracja	democracy	die Demokratie
monarchia	monarchy	die Monarchie
głosowanie	vote	die Volksabstimmung
pieniądze	money	das Geld
budżet	budget	das Budget
podatek	tax	die Steuer

Ćwiczenie

W wy kropkowane miejsca wpisz brakujące słowa w zdania po niemiecku i po polsku. Znaczenie znajdziesz w wersji polskiej. A oto przykład:

Przykład:

Każde państwo ma stolicę.

(j.niemiecki) Jeder hat eine.....

(j.angielski) Every has a

Każde państwo ma stolicę.

(j.niemiecki) Jeder **Staat** hat **eine Hauptstadt**.

(j.angielski) Every **state** has a **capital**.

a) To jest godło Polski.

(j. niemiecki) Das ist der Polens.

(j.polski) It is of Poland.

b) W Wielkiej Brytanii jest królowa.

(j. niemiecki) In ist die

(j. angielski) In the there is

c) Polska jest moją ojczyzną.

(j.niemiecki) ist meine

(j.angielski) is my

d) Frankfurt (Oder) leży w Niemczech.

(j. niemiecki) Frankfurt (Oder) liegt in

(j. angielski) Frankfurt Oder is it in

e) Warszawa jest stolicą Polski.

(j. niemiecki) Warszawa ist die Polens.

(j. angielski) Warszawa is the of Poland.

a) der Wappen,
 capital:
 b) die Großbritannien-
 nien, die Königin,
 Great Britain, queen,
 c) Polen, Heimat,
 Poland, homeland
 d) Deutschland,
 Germany,
 e) die Hauptstadt,
 capital

Wydawca:

Fundacja Dobro Kultury
 ul. Kościuszki 1/209, 69-100 Słubice
 tel. 95 7592 444
www.dobrokultury.org/uni
 e-mail: redakcja@fundacjacp.org

Redaktor naczelny:

Katarzyna Buchwald-Piotrowska

Redaguje zespół.

Projekt graficzny i skład:
 piktogram polska

Człowiek – człowiekowi

Cybińskie Stowarzyszenie Rozwoju PRO-EKO powstało w 1999 roku – ma już więc niemal 14 lat. Od tego czasu realizuje różne pomysły i projekty w Cybince i okolicach. – Pole naszego działania jest szerokie i wszechstronne. Chcemy przede wszystkim pomagać. Nasze hasło to: CZŁOWIEK – CZŁOWIEKOWI – stwierdza Eugenia Niedźwiedzka, prezes stowarzyszenia. – Propagujemy również czynny, aktywny, bezinteresowny wolontariat. Członkowie stowarzyszenia pracują jako wolontariusze, czasem jeden więcej inny mniej, ale generalnie zawsze razem. Jak koła zębate w maszynie” – dodaje Graży-

na Łyżwińska, wiceprezes stowarzyszenia. PRO-EKO zrealizowało ponad 40 różnych działań. Z projektów korzyścili mieszkańcy, gmina, instytucje – czyli wszyscy, łącząc pokolenia. W tym roku już po raz trzeci stowarzyszenie organizuje wakacje na rowerze dla dzieci w wieku 7 – 15 lat. – Promujemy zdrowy styl życia, bardzo aktywne formy letniego wypoczynku oraz wakacyjną edukację. Wędrując śladami historii poznajemy krajobraz, przyrodę, kulturę oraz tradycje i obyczaje gminy Cybinka – wyjaśnia E. Niedźwiedzka. W poprzednich latach rowerowe wędrowki dotarły m.in.: do Koziczyna na pstrągi, do



Wsi Poleskiej w Białkowie, do bocianiego Kłopotu, do lasu na grzyby i jagody, do Sądowa na spływ kajakowy po rzece Pliszce itd. Stowarzyszenie otrzymuje bardzo duże wsparcie od Domu Kultury w Cybince, Burmistrza Cybinki, Starosty Słubickiego, Fundacji na Rzecz Collegium Polonicum, FSL Aktywnych dla Powiatu, miejscowych stowarzyszeń, Nadleśnictwa w Cybince, Policji, zakładów pracy itd. We wrześniu 2012 w Białkowie odbył się festyn rekreacyjno – sportowy, zorganizowany w ramach konkursu ministra sportu „Obierz kurs na orlik”. Był on połączony z promocją regionalizmu, udział wzięły dzieci, młodzież, rodzice i dziadkowie. Uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe, a finaliści puchary i dyplomy. Był to duży sukces stowarzyszenia, ponieważ zajęło 16 miejsce w Polsce na 91 organizacji zgłoszonych do tego konkursu.

Więcej informacji:
www.proeko.cba.pl



Wspólne akcje i atrakcje

Kolejną organizacją pozarządową, którą warto poznać jest „Quartiermanagement” we Frankfurcie nad Odrą. Jest to instytucja, która włącza mieszkańców w działania na rzecz poprawy warunków życia w danej dzielnicy, rozwijanie i wzmacnianie partnerstwa pomiędzy różnymi stowarzyszeniami i urzędami, tworzenie małych projektów. Chodzi o to, aby mieszkańcy dobrze się czuli w swoim mieście i mieli wpływ na jego rozwój. Dodatkowo, wolontariusze współpracujący z „Quartierma-

nagement” redagują gazetę, w której można znaleźć informacje, co aktualnie dzieje się w okolicy. Jest to zatem działalność, która ma ścisły związek z tematyką naszego „Uniwersytetu obywatelskiego”.

Jedną z akcji, którą organizuje „Quartiermanagement” jest wystawa prac malarskich dzieci na temat słynnych witraży kościoła mariackiego we Frankfurcie.

Więcej informacji:
www.wir-im-quartier-ffo.de
(strona w języku niemieckim)





Moje trzy życzenia do złotej rybki

Aby w Rzepinie powstały ścieżki rowerowe. Rzepińskie ulice są bardzo ruchliwe i niebezpieczne, a szczególnie dlatego, że jeżdżą tędy tiry. Rodzice obawiając się o bezpieczeństwo dzieci, nie pozwalają im jeździć rowerem po drogach w mieście, więc coraz więcej rowerzystów porusza się chodnikiem, co utrudnia funkcjonowanie pieszych.



Aby odbudowano plac zabaw przed blokiem przy ul. Słubickiej. Jest to wolny plac, na którym znajdują się dwie stare, zardzewiałe huśtawki i drążek. Kiedyś była tam zjeżdżalnia i piaskownica. Jednak postanowiono zlikwidować zjeżdżalnię, a piaskownicę zakopać i posadzić na niej trawę.



Rys. Paulina Szydlik

W tamtej okolicy nie ma żadnego placu, a przydałby się taki, gdyż tam mieszka dużo dzieci.

Aby w szkole zrobiono szafki dla uczniów. Codziennie dzieci mają po siedem lekcji. Oprócz książek uczniowie muszą nosić strój na w-f i instrument na muzykę. Często plecaki ważą powyżej pięciu kilogramów. Gdyby były szafki, uczniowie mogliby tam zostawić strój na w-f i ważący ponad kilogram instrument.

Rykadia Szechnicka



Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Na lekcji biologii pani pyta się Jasia:

- Co to jest?
- Szkielet.
- Czego?
- Zwierzęcia.
- Ale jakiego?!
- Nieżywego!

- Jaką część ziemi zajmują lądy? - pyta nauczycielka Jasia.

- Większą połowę.
- Jasiu! Tyle razy wam powtarzałam, że połowy są zawsze RÓWNE! Ale kiedy to mówiłam, większa połowa klasy mnie nie słuchała!

Jasio mówi do mamy:

- Wiesz mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły pani go za karę wysłała do domu!!!
- I co pomogło??
- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

- Wychowawczyni znów się na ciebie skarżyła - mówi matka do Jasia.

- To niemożliwe! Dzisiaj cały dzień byłem na wagarach.

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia
- Bo nie mogę się obudzić na czas...
- Nie masz budzika?
- Mam, ale on dzwoni kiedy śpię.

Jasio pyta się pani

- Czy można karać ucznia za coś czego nie zrobił?
- Nie Jasiu
- To ja nie odrobiłem pracy domowej



SWISS
CONTRIBUTION

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ
SZWAJCARIĘ W RAMACH SZWAJCARSKIEGO
PROGRAMU WSPÓŁPRACY Z NOWYMI KRAJAMI
CZŁONKOWSKIMI UNII EUROPEJSKIEJ

Patronat:

